

100 LAT TO ZA MAŁO

Pani Jadwiga Wróbel lubi codziennie wypić dobrą kawę. Na pewno jej to służy, bo w poniedziałek, 12 października, świętowała 100. urodziny!

Z tej okazji z kwiatami odwiedzili ją: Henryk Zieliński - burmistrz Mikstatu, i Halina Zadka - kierownik mikstackiego Urzędu Stanu Cywilnego, składając życzenia również w imieniu Łukasza Dybula, przewodniczącego Rady Miejskiej. Książd proboszcz Krzysztof Ordziński życzył jubilatce przede wszystkim zdrowia. Samorządowcy na ręce pani Jadwigi przekazali też dyplom gratulacyjny od premiera Ma-

teusza Morawieckiego oraz życzenia od poseł K. Sójki.

Przyszła na świat 12 października 1920 roku w rodzinie Kaniów z Kottołowa. Miała 3 siostry i 5 braci. W Kottołowie spędziła dzieciństwo i młodość, tutaj chodziła do szkoły podstawowej. Jednym z jej kolegów ze szkolnej ławki był Feliks Wróbel, za którego po kilkunastu latach wyszła za mąż. Droga na ślubny kobierzec nie była jednak usłana różami, bo po wybuchu II wojny światowej, na początku okupacji pani Jadwiga trafiła na roboty przymusowe do Niemiec, gdzie pracowała w gospodarstwie rolnym. Szczęśliwie przetrwała

ten ciężki czas, mogła wrócić do Polski i założyć z Feliksem rodzinę. Po wojnie i ślubie młodzi Wróbelowie przeprowadzili się do Mikstatu - tutaj urodziła się piątka ich dzieci (3 córki i 2 synów); tutaj wybudowali swój rodzinny dom. Pani Jadwiga zajmowała się prowadzeniem domu i wychowaniem dzieci. Mąż zmarł w 1989 r., odeszli także jej bracia i siostry.

Seniorka rodziny Wróbelów 12 października świętowała swoje setne urodziny w gronie najbliższych. Pani Jadwiga doczekała się 12 wnuków, 9 prawnuków i jednej praprawnuczki. Ju-

ż wszystkim osobom, które ukończyły 100 lat - niezależnie od tego, czy otrzymują już emeryturę bądź rentę. Przyznawane jest z urzędu tym seniorom, którzy pobierają rentę lub emeryturę. Osoby, które nie pobierały wcześniej świadczenia, ponieważ nie pracowały (dotyczy to szczególnie kobiet, które



wszystkim osobom, które ukończyły 100 lat - niezależnie od tego, czy otrzymują już emeryturę bądź rentę. Przyznawane jest z urzędu tym seniorom, którzy pobierają rentę lub emeryturę. Osoby, które nie pobierały wcześniej świadczenia, ponieważ nie pracowały (dotyczy to szczególnie kobiet, które

niekiedy przez całe życie zajmowały się domem i dziećmi) powinny złożyć odpowiedni wniosek i dołączyć do niego dokument potwierdzający datę

urodzenia. W imieniu uprawnionego 100-latką może to zrobić także członek rodziny.

KP



Redakcja „Czasu Ostrzeszowskiego” składa dostojnej Jubilatce najserdeczniejsze życzenia - zdrowia, pogody ducha, błogosławieństwa Bożego i dużo miłych chwil spędzonych w gronie rodzinnym przy filiżance ulubionej kawy.



Z PRZYJEMNOŚCIĄ PRZYJEŹDZAM DO OSTRZESZOWA

Rozmowa z aktorem Robertem Gonerą



W ubiegłym roku minęło 30 lat mojej profesjonalnej działalności. Mogłbym ją podzielić na trzy okresy. W pierwszym bardzo dużo zrobiłem w filmie fabularnym - od „Marcowych migdałów”, poprzez „Samowolkę”, po „Gry uliczne” i „Dług”. To było bardzo intensywne 10 lat. W tym samym czasie tworzyłem w Teatrze Polskim we Wrocławiu. To był świetny okres tego teatru, w którym miałem szczęście współpracować z tak wybitnymi reżyserami jak Jerzy Jarocki, Jerzy Grzegorzewski, Krystian Lupa... Był to bardzo intensywny, artystycznie znakomity czas.

Podobnie serdecznie wycelniców czasu Ostrzeszowskiego. Wysłaniejcie Dobrego

Robert Goner

Popularny, lubiany i świetny aktor przyjechał do Ostrzeszowa, by właśnie tu, wraz z innymi uczestnikami w Narodowym Czytaniu. Tego samego dnia odbyło się w bibliotece spotkanie z aktorem (pisał o tym przed 2 tygodniami). Jeszcze przed spotkaniem Robert Goner udzielił wywiadu dla czytelników „Czasu Ostrzeszowskiego”.

czek, to jest arka dia dzieciństwa, która z opłotkami, wśród nieokreślonej przyrody całkiem inaczej wygląda w małych miejscowościach niż w dużym mieście. Cenię sobie tę mentalność - to są pokłady fajnych ludzi, często interesujących twórców, pisarzy, muzyków. Oni są częścią tej społeczności i cenne jest z takimi ludźmi się spotykać.

A czy wcześniej bywał Pan w Ostrzeszowie?

- Zanim poznałem Maćka Żurawskiego, to raczej tylko przejazdem, ale potem byłem tu kilkakrotnie, także na koncercie „Siła Przebicia”. Samo miasto bardzo ładne - w ogóle jestem fanem tych wielkopolskich miasteczek. Ich siłą jest rdzenna społeczność, co ma swój wyraz w estetyce architektury, w tradycji, w postrzeganiu świata... Urzekła mnie baszta i możliwość wirtualnego podglądania okolicy. Z przyjemnością przyjeżdżam do Ostrzeszowa.

Przejdźmy do Pana bogatej kariery filmowej. Szczególnie utkwiły w mej pamięci role „mundurowe” z filmu „Samowolka”, seriali: „Gli-na”, „Oficerowie”. Jak z perspektywy czasu spogląda Pan na te role, na swą karierę?

- Nigdy specjalnie nie dążyłem do kariery, ważne dla mnie było, aby grać, a to, co gram, zrobić dobrze.

odsonięta tablica św. Dominika Savio, ta sama, która przez lata widniała przy wejściu do budynku SP nr 3. Odtąd znajdować się będzie przy drzwiach prowadzących do zakrystii kościoła, bowiem św. Dominik jest także patronem ministrantów.

W krótkiej uroczystości wzięły udział osoby związane ze starą

szkołą, zaś ponownego odsłonięcia tablicy dokonali byli dyrektorzy „Trójki” - Małgorzata Wilczak i Marek Drzazga, a poświęcił ją ks. kan. Paweł Maliński.

K.J.



Cegiutki

Twoje miejsce na wesele, przyjęcie okolicznościowe i niedzielny obiad

Danie Dnia na nadchodzącą niedzielę: Krem z buraka, bitki z karkówki z cebulką, ziemniaki faszerowane, sałatka z fasolki i ogórka kiszzonego.

Informacja na temat oferty weselnej i rezerwacja stolików w restauracji: 609 609 225 oraz 609 609 240

Szklarka Mysłiewska 101
www.facebook.com/CegiutkiWLesie

103. URODZINY PANI CECYLII



Takie urodziny to niecodzienne i doniosłe wydarzenie. W piątek, 16 października, wspaniały jubileusz 103. urodzin świętowała pani Cecylia Zaremba z Kuźnicy Bobrowskiej. Ta najstarsza mieszkanka miasta i gminy Grabów urodziła się w 1917 roku!

Dostojną jubilatkę odwiedził burmistrz Maksymilian Ptak - życzył pani Cecylii przede wszystkim dobrego zdrowia, uśmiechu, samych pogodnych dni i kolejnych pięknych jubileuszy. Do życzeń dołączony był bukiet kwiatów, list gratulacyjny i upominek.

Krótkie spotkanie, w którym jubilatce towarzyszyła najbliższa rodzina, było dla pani Cecylii pięknym, pełnym wzruszeń przeżyciem.

Ewa Pilarczyk



Redakcja „Czasu Ostrzeszowskiego” przylacza się do wszystkich serdecznych słów skierowanych do szanownej Jubilatki i życzy Pani dużo zdrowia, Bożego błogosławieństwa, pogody ducha i spokojnego życia wśród kochającej rodziny.

Upamiętnienie „Trójki”



30 lat temu, 1 września 1990 r., rozpoczęła działalność Szkoła Podstawowa nr 3 w Ostrzeszowie. Dziesięć lat później - 14 października 2000 roku - otrzymała ona imię św. Dominika Savio. Ale od kilku lat „Trójki” już nie ma - pozostał po niej budynek, stare zdjęcia i czułe wspomnienia uczniów i nauczycieli.

Aby ta pamięć nie zagasała, ale też dla upamiętnienia tych ważnych dat, w minioną środę - w Dniu Edukacji Narodowej, w kościele Chrystusa Króla w Ostrzeszowie odbyła się msza św. w intencji byłych nauczycieli, pracowników i uczniów, a także przyjaźni i sympatyków „Trójki”. Po mszy została



K. Juszcza